

Szkodliwy hamulec

„Ściągnięcie pasa“, obniżenie stopy życiowej, obliczanie z ołówkiem w ręku każdej możliwości wydawania pieniędzy, ograniczanie się w zbędnych wydatkach — wszystko to pod naporem kryzysu gospodarczego stało się jedyną ręką równowagi w budżecie rodzinnym i osobistym, tak, jak jest nią w budżecie państwowym.

Ale przeprowadzenie tych naczelnych wskazań, do których przynusza kryzys każdego z nas, zależne jest od jednego warunku: aby działania tych zasad było nie tylko sprawiedliwe, ale również i — powszechne.

Nie może tak być, aby jedni obniżali swą stopę życiową, a drudzy nie. Aby jedni obniżali ceny, a drudzy nie. Aby rolnik wyprzedawał swe produkty po cenie o 50 proc. tańszej, niż w r. 1928, to samo przemysłowiec nie skartelizowany — a pewne gałęzie przemysłu kurczowo trzymały się tych samych — o ile nie większych — cen, które obowiązywały przed okresem przesileniowym, przed zniżką zarobków, przed osłabieniem siły nabywczej szerokiej mas.

Są u nas dotychczas poważne gałęzie przemysłu, które mają zamknięte oczy. Właściwie dają sobie pozory, jakoby nie widziały, co się wokół dzieje. Udały ślepych i głuchych.

Nie widzą i nie słyszą. Zasa-

die obniżenia stopy życiowej jako głównej przesłanki przetrwania kryzysu, przeciwstawiają hasło „sztucznych“ cen. Nic ich nie obchodzi, że konsument cukru, czy węgla, czy nafty na wsi ma uszczuplone dochody, że ich własny robotnik ma zmniejszoną płacę — cena ich produktów ma pozostać nietknięta! O ile nie większa jeszcze, co zresztą różnymi kruczkami i wybiegami starają się przy każdej sposobności przeprowadzić.

Ten egoizm, to sobkostwo jest właśnie głównym źródłem spontanicznie to w fabrycznych skupiskach, to wśród pracowników rolnych, transportowych itd. wybuchających nieporozumień między światem pracodawczym a pracobiorczym; ta nieczym niezasadniona, a krzywdząca zasada „sztucznych“ cen pauperyzuje coraz bardziej każdą rodzinę w kraju; a z ogólnego stanowiska jest głównym hamulcem poprawy koniunkturalnej.

„Obecny układ cen — pisze kierownik Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie — jest pod kątem widzenia równowagi gospodarczej bezwzględnie szkodliwy“.

Tu więc tkwi zło. I tu musi się rozpocząć dzieło reformy, jeżeli ciężkie ofiary, jakie każdy obywatel kraju składa na rzecz przetrwania okresu kryzysowego, nie mają pójść na marne.

Zniżyć pensje dyrektorskie!

Pismo ministerstwa skarbu do dyrektoriów hut

KATOWICE, 10. 9. — Tel. wł. — Dyrekcja koncernu Wspólnoty Interesów, a mianowicie generalna dyrekcja zjednoczonych hut Królewska i Laura, generalna dyrekcja Katowickiej Spółki Akcyjnej otrzymały z ministerstwa skarbu pismo zwracające im uwagę na obowiązujące rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o nadmiernych pensjach dyrektorskich.

W pismach tych ministerstwo skarbu domaga się wobec zażaleń przez przedsiębiorstwa z wyplatami zarobków o zastosowanie się do postanowień wspomnianego rozporządzenia i obniżenie wygórowanych pensji w terminie 14-dniowym. O ile koncern Wspólnoty Interesów w ciągu 14 dni nie obniży pobrań swym dyrektorem do norm przewidzianych rozporządzeniem p. Prezydenta.

Zmiany personalne w Ministerstwie Komunikacji

Jak się dowiaduje agencja „Iskra“, w najbliższym czasie nastąpić mają zmiany na kilku wyższych stanowiskach urzędniczych w ministerstwie komunikacji.

Miedzy in. ustąpić ma dyrektor departamentu p. Galecki.

Krzyż zasługi na piersiach Kusocińskiego



Wicepremier Zawadzki odebrał w czoraj złotym krzyżem zasługi znakomitego polskiego długodystansowca Kusocińskiego za olimpijskie zwycięstwa.

Ku czci bohatera—Polaka

Artykuł dziennika węgierskiego

BUDAPESZT 10.9. „Pesti Hirlap“ zamieścił dziś artykuł, poświęcony Polakowi Kazimierzowi Rulikowskiemu, bohaterowi

walk o wolność Węgier w 1848 roku.

Popioły jego spoczywają na cmentarzu jego imienia w Nagymarad.

„Ożywieni duchem Tannenberg“

aż do ostatniej kropli krwi

BERLIN, 10.9. Naczelnik prowincji wschodnio-pruskiej dr. Blunck wystosował do ministra Schleichera telegram, w którym dziękując za ostatnie przemówienie w sprawie Prus Wschodnich oświadczył:

„Ludność Prus Wschodnich bardziej niż kiedykolwiek przedtem, ożywiona duchem Tannenberg, so lidaryzuje się z Reichswehrą i gotowa jest w obronie swej ziemi przelać ostatnią kroplę krwi“.

Wielka ofensywa partyzantów chińskich

na Mukden, Czang-Czo i Kiryn

PARYŻ 10.9. Według ostatnich informacji, partyzanci chińscy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy rozwinęli w Mandżurji ofensywę na wielką skalę, ataku-

jąc jednocześnie Mukden, Czang Czo i Kiryn.

Komunikacja kolejowa między Kirynem a Hoi-Czeng została przerwana.

Za 2 anglików 250.000 jen

Bezzelne żądanie bandytów chińskich

LONDYN 10.9. Bandyci chińscy, którzy uprowadzili dwu Anglików, żądają za nich okupu w wysokości 250.000 jen.

Konsul brytyjski, który prowa-

dził rokowania z bandytami, oświadczył, że sumę tę powinien uiścić rząd mandżurski, jako odpowiedzialny za spokój i porządek na danym terytorium. Bandyci wywieźli więźniów w głąb kraju.

Zuchwała kradzież broni

z magazynu Cytadeli Warszawskiej

Zuchwałego włamania dokonano do magazynu broni w Cytadeli warszawskiej.

Łupem włamywaczy padły 63 rewolwery systemu wojskowego. Dochodzenie w sprawie tej kradzieży przeprowadza żandarmeria. Ponieważ jednak okazało się, iż kradzież była dziełem specjalistów włamywaczy, przekazano dalsze śledztwo brygadzie kra-

dzieżowej urzędu śledczego.

W toku dochodzeń ustalono, iż jeden z pracowników zatrudnionych w warsztatach stolarskich, niejaki Bolesław Kowalczyk (Anopol 22) „naład robotę“ zawodowym złodziejom. Ci dokonali włamania i kradzieży.

Pięciu złodziei oraz pasera aresztowano. Znaczną część skradzionych rewolwerów odebrano.

Uwaga! na stronie 3-ej Żwirki

ze zwycięskiego lotu

Francja przeciw uzbrojeniu Niemiec

Nota francuska w Berlinie i w Londynie

Niemcy znają już odpowiedź francuska na ich żądanie równości zbrojeń.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego — pod przewodnictwem prezydenta Lebruna — na którym ostatecznie ustalono tekst odpowiedzi na niemiecki memoriał wojskowy.

Odpowiedź ta została wysłana do Berlina jeszcze wczoraj.

Opublikowanie noty francuskiej należy się spodziewać najwcześniej w poniedziałek.

Według doniesień paryskich korespondentów „Timesa“ i „Daily Herald“ odpowiedź francuska zawierać będzie następujące punkty zasadnicze:

1) Z powołaniem się na art. 164 Traktatu Wersalskiego rząd francuski oświadcza, iż przeciwny jest bezpośrednim rokowaniom

miedzy Paryżem i Berlinem. Najwłaściwszym miejscem do rozstrzygnięcia tych spraw jest Genewa.

2) Francja ma pewne zastrzeżenia co do niemieckiej wykładni klauzuli rozbrojeniowej paktu Ligi.

3) Francja poczyniła już kroki, zmierzające do dobrowolnego rozbrojenia i będzie je kontynuowała.

4) Francja sprzeciwia się uzbrojeniu Niemiec, jako niezgodnemu z duchem Traktatu Wersalskiego i postanowieniami konferencji rozbro-

jeniowej.

5) Rząd francuski przypomina Niemcom o zobowiązaniach traktatowych, które podpisali.

6) Rząd francuski zwraca się przeciwko wojowniczym tonowi, jakiego używają członkowie rządu niemieckiego w swoich oficjalnych notach.

PARYŻ, 10.9. Rząd francuski po stanowił zakomunikować rządowi angielskiemu swą odpowiedź dla Niemiec i delegować do Londynu szefa gabinetu Herriota.

W przepaść na samochodzie

Niezwykła katastrofa w Alpach

AOSTA, 10.9. Samochód, prowadzony przez kupca Cacciola, w pobliżu lodowca Brenva w okolicy alpejskiej Notre Dame de Guérison na skutek zerwania hamulców stoczył się z drogi w przepaść.

Po skoku z wysokości 30 metrów samochód zatrzymał się na galeziach drzew, rosnących na zboczu stromej ściany nad przepaścią, głęboką na 300 metrów. Kierowca doznał wstrząsów mózgu.

Po powrocie z manewrów



Wczoraj do Warszawy powrócił z manewrów na Wołyniu attaché militarny poselstwa zagranicznego w Warszawie. Na zdjęciu od lewej: attaché poselstwa hiszpańskiego mjr. Barry Camer, ambasady włoskiej plk. Dante Pacifici, ambasady amerykańskiej mjr. Yeager, szef sztabu armii amerykańskiej gen. Douglas Mac Arthur i attaché poselstwa rumuńskiego plk. Constantiu.

Wielkie reformy w Hiszpanji

Wywłaszczenie wielkiej własności ziemskiej i autonomia Katalonii

MADRYT, 9.9. — Parlament hiszpański uchwalił w nocy z czwartku na piątek poprawkę do ustawy o reformie rolnej mającej donieść znaczenie polityczne i gospodarcze.

Na mocy tej uchwały wszystkie majątki ziemskie będące własnością grandów hiszpańskich ulegają konfiskacie na rzecz państwa bez odszkodowania. Dotychczasowa ustawa o reformie rolnej w Hiszpanji była umiarkowana. Zmiana tej ustawy ma charakter radykalnego zwrotu w do tychczasowej polityce agrarnej rządu republikańskiego.

Na temże nocnym posiedzeniu

kortezji uchwaliły statut kataloński.

Nowa ustawa uznaje Katalonię jako prowincję autonomiczną, a nie jako państwo niepodległe. Obok języka katalońskiego równieź język kastylijski jest uznany za urzędowy.

Wszystkie dokumenty państwowe będą musiały ukazywać się w obu językach. Rząd kataloński będzie mógł tworzyć nowe szkoły, równoległe ze szkołami hiszpańskimi, które pozostaną nadal.

Rozrachunki finansowe pomiędzy Katalonią a Hiszpanią w sprawie rozdziału podatków będą ulegały rewizji co 5 lat.

Polacy--najsprawniejsi jeźdźcy

na zawodach międzynarodowych w Rydze

RYGA, 9.9. W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych w których biorą udział ekipy: polska, litewska, estońska i niemiecka rozegrano konkurs o nagrodę przechodnią miasta Rygi. Czas nieokreślony, wysokość przeszkód do 1 mtr. 40 cm.

Do konkursu stanęło 48 jeźdźców. Bez błędów przeszli parours: m. j. Treknwald na koniu „Madzia”, kpt. Sałęga na „Marokku”, jeźdźcy niemieccy Kude na „Kordelji” i Loengnick na koniu „Amataswint” oraz por. armii litewskiej Insberg na „Gailocie”.

W ostatecznej rozgrywce o pułk miasta Rygi, który dotyczył znajomości w reku ekipy polskiej, pierwsze miejsce zajął Niemiec Kude, przychodząc po raz drugi parours bez błędów, drugie — Sałęga, mając 4 punkty karne, trze-

cie — Loengnick — 7 pkt. karnych, czwarte — mjr. Treknwald na „Madzi” — 20 pkt. karnych, piąte — Insberg. Następnie rozegrano konkurs sprawności koni i jeźdźców.

Pierwsze miejsce zajął rotmistrz Szosland na Donessie, przychodząc parours bez punktów karnych w czasie 1 min. 14 sek.

Drugie miejsce por. Ruciński na „Reszce” bez punktów karnych w czasie 1.15.

Trzecim i czwartym miejscem podzielili się Treknwald i porucznik armii litewskiej Rejman bez punktów karnych w czasie 1.16.

W konkursie tym wzięło udział 47 jeźdźców. Zawody potrwały do 13 b. m. Pojeździł w Rydze Arciszewski ufundował pułk dla najlepszego jeźdźcy polskiego.

Francuz za rewizją traktatów

na kongresie pacyfistycznym

WIEDEN, 10.9. — Międzynarodowy kongres pacyfistyczny zakończył dziś wieczorem obrady.

Przed południem kongres obradował nad rezolucją w sprawie rewizji traktatów pokojowych, przyczem wyłoniła się różnica zdań co do interpretacji art. 19 paktu Ligi Narodów.

Referent Lypacewicz i większość kongresu stanęła na stanowisku, że celem przeprowadzenia rewizji traktatów musiałby być zmieniony art. 19 paktu Ligi Narodów, gdyż artykuł ten w swej formie obecnej nie daje możliwości przeprowadzenia takiej rewizji.

W przeciwnieństwie do tego poglądu, Francuz prof. Le Foyer twierdził, że nie ma potrzeby zmieniać artykułu 19 paktu Ligi, gdyż inne artykuły statutu Ligi Narodów zawierają dostateczne sankcje do przeprowadzenia rewizji traktatów również i w dziedzinie terytorialnej i to nawet w razie oporu jednej ze stron.

Gen. Mac Arthur w Warszawie

po powrocie z manewrów

Szef sztabu generalnego armii amerykańskiej gen. Mac Arthur powrócił wczoraj do Warszawy

z Równego, gdzie obecny był na manewrach międzywojennych. W godzinach przedpołudniowych wysoki gość amerykański złożył oficjalne wizyty w M.S.Z. oraz szefowi sztabu głównego gen. Gąsiorowskiemu.

O godz. 11 rano gen. Mac Arthur złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w obecności szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego, zastępcy komendanta garnizonu m. st. Warszawy ppłk. Szajewskiego, szefów oddziałów sztabu głównego oraz wyższych oficerów M. S. Wojsk. Uroczystości tej asystowała kompania 21 p.p. ze sztabem i orkiestrą.

W południe gen. Mac Arthur przyjął w specjalnej audjencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 2-ej popołudniu gen. Gąsiorowski wydał na cześć gościa amerykańskiego śniadanie. Wieczorem gen. Mac Arthur podejmowany był obiadem przez min. Zaleskiego.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

Strajk w Manchesterze. Związek włókienniczy w Manchesterze uchwalił większością 30.991 głosów przeciw 1518 strajk jako protest przeciw zaprowadzeniu przez fabrykantów obniżki płac o 2 szyl. 3 pence na każdym funcie zarobku. Rząd zapowiedział wczoraj interwencję.

Moskwa na słonych źródłach. Podczas wycieczki na próbnym szybie w szkole mistrzów wiertniczych przy moście skiewskim Instytut Geologiczny przy ul. Bielezkiej Ordynka wytrącił źródło solankowe o zawartości soli pięciokrotnie przewyższającej słoność morza Czarnego. Solanka zawiera ponadto pewien procent magnezu i bromu.

Śmiercionośny huragan. Na wyspach Bahamański szalał gwałtowny huragan. 6 wsi uległo zupełnemu zniszczeniu. 11 osób zostało zabitych. Jest wiele ciężko rannych.

Beznogi inwalida - pływak. Amerykanin Zimny, który w czasie niesczęstego wypadku stracił obie nogi — za miarę przepłynął kanał La Manche. Wystartował on dziś o godz. 17 m. 38 z miejscowości South Foreland.

Cudem ocalał. Niedaleko Tułuz sa machod ciężarów, w którym znajdowało się 5 osób, wpadł pod pocąg. Wskutek uderzenia zapaliła się benzyna. Trzej pasażerowie spalili się żywcem.

2 godziny pracy na budowę samolotów. Na zarządzenie organizacyj komunistycznych w Charkowie we wszystkich fabrykach robotnicy mają pracować w ciągu miesiąca dodatkowo dwie godziny dziennie, a uzyskany z tego fundusz ma być obrócony na budowę samolotów sowieckich.

Demonstracyjne wybuchy bomb

przed teatrami nowojorskimi

NOWY JORK, 10.9. Nieznani sprawcy podłożyli bomby pod dwa teatry, w różnych częściach miasta.

Eksplodzie nastąpiły w chwili, gdy publiczność wychodziła po skończonym przedstawieniu. Na szczęście obyło się bez wypadku z ludźmi.

Ucierpiali jedynie gmachy teatralne i sąsiednie sklepy, z których wyleciały wszystkie szyby.

Na święto lotnicze Czechosłowacji

Start lotników polskich

Wczoraj między godz. 13 a 14 wystartowały z lotniska mokrztowskiego cztery samoloty, które udają się do Pragi, celem wzięcia udziału w dorocznym święcie lotniczym w Pradze.

Z aeroklubu warszawskiego wystartowali lotnicy: kpt. T. Halewski i red. J. Osmański na aparacie „RWD 4”, p. Jerzy Widawski i p. Rydzewski na „PZL 19”, in. Stefan Czyżewski na aparacie „RWD 2”.

Z aeroklubu Rzeczypospolitej odleciał do Pragi kpt. Ignacy Giedgowd z mjr. Ad. Wojtygą na samolocie „PZL 19”.

Por. Franc. Zwirko, który również weźmie udział w święcie lotniczym w Pradze, wystartował parę godzin później.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 10 b. m.

Dewizy

Belgia 123.73; Odeas 173.50; Holandia 358.50; Londyn 31.13; Nowy Jork 8.92; Nowy Jork (kabel) 8.925; Paryż 34.95; Szwajcaria 172.30.

Papiery procentowe

3 proc. poź. budowlana 38.25; 7 pr. poź. stabilizacyjna 56.00 — 53.50 — 54.00 (w proc.); 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 48.30; 10 proc. poź. kolejąwa 100.00 (w proc.); 8 proc. L.Z. B. gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. L.Z. B. gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. B. rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. B. rolnego 83.25; 5 proc. L.Z. Warszawa 48.30; 8 proc. L.Z. Warszawa 60.25 — 59.25 — 59.50.

Akcje

Bank Polski 89.00 — 85.00 — 85.50; Cmentecze 25.00; Warsz. Tow. (fabr. cukru 21.50 — 21.00; Węgiel 19.00; Lód 15.00 — 13.75; Modrzew 4.50 — 4.00.

Tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

25.000 zł. na Nr.: 2628	641 788 803 994 55045 59 249 340 691	360 408 532 36 83 763 896 80 973	584 713 949
15.000 zł. na Nr.: 63242	716 836 932 56321 27 612 71 825 937	97 135053 20 115 76 243 358 660 78	60068 69 561 75 748 96 951 61196
10.000 zł. na Nr.: 87973	89 54 57007 246 82 307 434 822 29 82	909 136069 108 16 249 375 46 474	208 52 86 514 611 829 938 84 63324
5.000 zł. na Nr.: 55597 137318	881 97 913 58036 194 240 302 432 70	764 819 921 92 137089 292 318 426	513 645 795 899 936 63136 219 429
139333 139681 152602	547 758 845 916 50 94 59029 116 44 202	674 930 138385 426 529 139181 216	548 67 99 633 39 62 776 864 96 973
3.000 zł. na Nr.: 14963 58235	706 875 990	30 333 35 2 440 26 49 570 681 913	64046 260 450 504 791 821 66 65204
151393	60090 125 61 282 97 626 37 61029 287	140134 30 248 59 459 516 605 62	25 37 507 914 17 54 66379 92 452
2.000 zł. na Nr.: 2393 4444	315 554 76 645 762 877 976 62032 67	971 99 141127 266 302 474 962 87	524 695 67026 36 130 59 215 493 551
5906 6505 16955 22351 30910 33444	98 215 94 357 421 556 864 964 63203	142039 278 32 478 566 657 30 11 52	608 796 842 58 972 68008 113 82 579
38597 43156 58726 73880 77074 106740	425 769 894 924 64 280 311 94 573 661	143261 871 144154 280 436 561 44	675 925 69055 69 86 209 409 12 13
116465 117393 151244	903 65165 281 304 549 681 785 828 66099	708 924 145011 119 537 664 711 855	29 533 76 678 731 972 70068 204 63
1.000 zł. na Nr.: 2616 5524	157 76 331 75 575 674 707 58 889 981	146078 43 144 13 212 399 833 29	80 96 401 692 867 71026 390 468 643
7770 8092 11149 15868 29789 35771 39668	67208 300 31 547 669 68075 101 681 868	926 147068 146 42 93 219 690 85	778 880 72030 128 400 585 858 76
49544 50353 51664 63668 65664 65848	69021 52 131 48 64 87 264 321 30 43	877 148253 14 12 396 807 925 149098	93 73004 70 656 86 836 66 74325 29
70727 74317 75527 77312 78081 78702	494 823	207 331 919	54 75127 260 849 50 76095 379 579
79185 89546 91171 93231 96574 98140	70083 119 202 378 411 13 35 39 77	150012 67 86 321 62 402 404 45 583	88 650 707 48 77056 150 90 91 317
103401 104713 106148 124843 129895	740 59 805 61 65 966 71030 215 27 80	85 664 877 15102 242 76 319 152100	73 658 726 851 62 936 73030 87 120
135115 136116 140518 141392 146366	370 446 786 99 801 83 929 59 72 207	218 40 56 153116 26 34 50 252 547 644	25 415 610 81 79010 19 26 185 264
148253 157644 159275	324 50 81 784 893 99 73031 52 102 26	58 96 154014 34 65 448 55 513 155009	336 644 47 81 900 29 80089 118 214
	852 73 74046 142 288 376 513 619 947	193 223 345 407 11 550 52 617 746	77 339 643 717 886 98 81067 82094
	75 238 349 629 985 76219 436 525 620	156014 123 66 334 469 96 535 713 87	126 830 52 62 83130 44 97 439 98 518
	766 952 77101 96 315 411 646 78005 130	843 84 953 157026 413 600 723 76 825	696 731 892 84010 77 260 324 90
	379 467 613 57 916 71922 69 209 342 52	32 935 158034 151 749 159064 611 88	811 85373 400 4 87 817 913 86242
	557 740 998	827 61 997	65 94 484 818 99 963 87304 8 473
	80133 298 530 600 14 39 718 20 853		907 89232 328 471 579 645 996
	83 962 81015 106 21 201 417 83 90 514		90027 40 11 207 312 454 535 43
	63 918 82377 540 954 87 83089 142 49		98 5 685 706 846 91066 179 299 356
	57 553 644 92 909 84050 334 486 698		65 687 964 92033 143 263 584 673
	760 88 85087 324 89 86022 70 164 354		849 980 93186 420 966 12 94379 491
	424 38 56 608 27 764 80 838 75		515 619 12 741 91 852 53 95051 255
	87114 53 95 208 14 499 578 646 760 801		388 33 79 433 66 511 05 643 779 857
	88184 288 92 462 99 89212 67 322 48 49		96070 05 135 99 81 335 787 818 60
	630 706 11		73 969 97100 252 559 862 955 13
	90000 372 76 607 81 811 63 77 940		98052 43 140 52 240 64 313 491 690
	82 91386 476 590 638 770 800 29 81		896 99290 321 9 524 55 682 09 26
	934 58 98 92166 349 690 768 936 93151		744 100212 90 339 477 606 47 762
	277 433 697 926 94174 208 81 535 70		83 858 977 82 101156 280 56 370
	604 983 95181 223 27 322 523 62 82 850		77 667 873 10 902 102340 474 590
	83 96205 406 74 504 33 847 71 939 97028		683 725 811 22 064 103101 401 686
	41 111 466. 533 57 685. 766 807 946		71 719 53 811 104589 632 713 43 81
	98060 78 164 650 770 99059 306 740		835 105039 136 371 13 84 74 73 32
	933 50		557 3 99 785 813 106236 9 588 740
	100314 96 437 568 659 101068 124 74		980 107142 219 32 14 441 06 536
	398 666 975 102002 139 40 237 61 66		108113 24 377 67 62 463 16 521 79
	627 41 743 978 103049 51 299 334 686		663 37 810 84 109104 259 695 53
	726 88 955 104023 198 371 87 408 636		702 834 908 99 110090 157 245 15
	51 75 842 84 105096 128 406 48 597		330 409 05 839 111441 64 618 47
	644 725 38 83 106070 174 321 34 571		56 873 34 27 12219 484 748 873
	107045 154 348 469 566 931 66 108051		110333 317 498 723 800 43 44 114117
	53 129 417 32 57 585 903 13 109023 92		254 330 570 696 53 644 115086 30
	93 935		121 217 385 491 648 779 910 116197
	110180 86 231 46 95 311 533 719 44		300 796 835 117086 282 64 387 571
	73 98 853 905 110688 224 72 365 97 572		634 828 17 118205 56 480 767 851
	675 716 97 12071 263 99 653 716 947		17 119053 137 75 260 49 343 538
	71 113013 102 293 66 442 681 790 944		33 621 783 966 44 58.
	114031 58 174 488 641 740 937 956 60		120257 390 363 614 88 775 804 12132
	115162 91 238 306 674 778 920 116058		302 463 849 12079 271 619 82 861 63
	232 308 442 655 959 117147 206 395 492		81 123066 482 784 848 984 124151 53 241
	97 514 695 118014 263 328 93 437 548		397 522 33 78 75 8 125191 295 303 18
	98 628 733 72 861 932 41 58 119023 92		
	247 315		
	120125 448 582 18 19 121634 48		
	190 241 38 465 6 803 122070 239 38		
	352 74 566 786 891 37 936 123086		
	16 82 285 27 374 418 2 525 124099		
	483 569 715 820 125364 692 721 70		
	840 13 996 126536 127184 226 354		
	635 1 754 38 87 934 128160 95 359		
	562 621 9 911 58 129113 244 90 60		
	574 604 85 779 130136 244 15 430		
	59 519 638 862 923 131162 6 225 91		
	434 518 600 997 132084 262 402 630		
	746 860 944 59 133002 19 292 49 374		
	16 422 05 507 699 988 134009 107		

10) STANISŁAW CWERZAKIEWICZ (C-wicz)

Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

— To jest tylko niefortunny dla mnie zbieg okoliczności, nie zaś dowód obciążający. Na takiej podstawie żaden sąd mnie nie skarze!

— Broni się pan dzielnie, ani słowa, ciekawym jednak, co pan powie o tym tysiącu dolarów?

— Powiem tylko, że bardzo chciałbym mieć taką sumę, której zresztą nigdy nawet nie widziałem.

— Nie widział pan? Muszę stwierdzić, że ma pan krótki bardzo wzrok, albo taką pamięć! Mówiąc do Waldenbura wydobyl z kieszeni portfel, z niego zaś kopertę dość pekata, zaadresowaną na nazwisko Horzewskiego.

— A to co jest? Zapytał z uśmiechem

Honorowi goście



B. Kronprinz (z lewej) i brat jego Eitel Friedrich jako goście honorowi na akademii w Sport - Palast podczas wielkiego zjazdu Stabihelmu.

Po 12 latach wrócił do ojczyzny by zginąć od kuli

Do miejscowości włoskiej Sciglia no wrócił wczoraj wieczorem niejaki Bernard Bidone, który przez 12 lat przebywał w Ameryce, w poszukiwaniu zarobku.

Bidone przez cały czas swej nieobecności pamiętał o rodzinie. Przy siał regularnie część zarobków żonie.

To też kiedy po 12 latach wrócił do ojczyzny, w obyczynę wreszcie postanowił wrócić, żona z miernociwością oczekiwała powrotu męża i wyszła na stację, aby go spotkać.

W tej towarzystwie znajdowała się 13-letnia córka, urodzona w kilka miesięcy po wyjeździe ojca z kraju, oraz liczni znajomi i przyjaciele.

Po pierwszym powitaniu całe to towarzystwo skierowało się ku domowi Bidona, który po drodze wstąpił do przyjaciela z lat dziecinnych, Paskala Pallione, aby mu uściśnić dłoń. W chwili powitania zjawił się brat Paskala Franciszek, który ze słowami:

— Czy poznajesz mnie? — oddał pięć strzałów do Bidona, kładąc go trupem na miejscu.

Żona zabitego, myśląc, że ktoś strzela na wiat na powitanie emigranta, weszła uradowana i ujrzała na ziemi skrwawione zwłoki długo oczekiwanego męża.

Wzwołano policję i karabinierów, którzy aresztowali mordercę. Oświadczył on, że zabił Bidona za krzywdę, którą ten wyrządził mu w Ameryce.

Istotnie Pallione przez dłuższy czas bawił w Stanach Zjednoczonych, skąd wrócił parę lat temu. Nie chciał powiedzieć, jaka krzywda wyrządził mu zabity.

Wykłady Einsteina w Ameryce przez 5 miesięcy na rok

Z Nowego Yorku donoszą: Pasażer tutejsza donosi, że prof. Albert Einstein przyjął propozycję wykładania corocznie przez 5 miesięcy w Institute For Advanced Study przy uniwersytecie w Princeton.

Nowy środek komunikacji



Na paryskiej wystawie demonstrowano ten oto, dziwny przyrząd, zwany „Cyklomerem”. Posiada on 4000 na godzinę, jak na wodzie i może unieść 120 kilo. „Cyklomer” ma służyć do przebywania trudnych dróg, przecinanych rzekami.

„O czym pomyślisz w ostatniej godzinie?”

Ankieta wśród sław świata

Wiedeński dziennik „Neues Wiener Journal” zorganizował ankietę.

Zwrócił się on do całego szeregu wybitnych ludzi na całym świecie z następującymi pytaniami:

„Gdy wybijie ostatnia pańska godzina, czy będzie pan myślał o powodzeniach, czy o kłótniach swego życia?”

Jak chciałby pan, by sądono błędy i powodzenie życia pańskiego?”

Na te pytania odpowiedzieli w sposób następujący:

Albert Einstein

Nie tylko na łóżu śmierci, ale nigdy nie będę się zastanawiał nad tem pytaniem. Natura nie z góry nie organizuje. A ja jestem częścią natury.

Bernard Shaw

Jeszcze nie jestem na łóżu śmierci. Chyba, że będziemy się wszyscy uważali za istoty na śmiertelnym łóżu.

Chciałbym umrzeć pod gwiazdą niebem w grocie skalnej. Powodzeń w życiu nie miałem. To ludzie zaliczyli mnie do cieszących się powodzeniem.

Czyż nie napisałem kiedyś, że życie równa wszystkim?”

Śmierć odświeża różnice między ludźmi. Ale ja jeszcze nie u-

mieram.

Bertrand Russell

Usiłowałem sobie wyobrazić co będę czuł w mojej ostatniej godzinie, ale ponieważ jestem teraz w najlepszym zdrowiu, więc, przychodzi mi to z trudem.

Nie wiem co rozumieć jako powodzenie, czy niepowodzenie.

Czy chodzi tu o moje dzieła filozoficzne, logiczne - matematyczne, czy o powodzenie w towarzysztwie, czy o szczęście moich dzieci?”

W życiu socjalnym są dwa rodzaje powodzeń.

Jeden: większe powodzenie, gdy takie osobistości jak Locke

czy Rousseau miały wpływ na strukturę społeczeństwa.

Takim powodzeniem może się poszczycić Marx w stosunku do obecnej Rosji. Takie powodzenia są wspólnie, ale nie dla mnie.

Drugi rodzaj mniejszego, ale wartościowego powodzenia, to wpływ na szereg ludzi, polegający na unikaniu burzliwości w polityce i poprawianiu wychowania dzieci.

To powodzenie było mi dane: udało mi się przekonać wielu ludzi, oddając ich od brutalnych i destrukcyjnych poglądów ku konstrukcywnym.

Raz przekonałem pewnego młodego człowieka, iż został filozofem, zamiast lotnikiem.

Obecnie jest świetnym filozofem i może o tem będę myślał w ostatniej godzinie mego życia.

John Galsworthy

Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Zbyt wiele mam wątpliwości.

Cóż to jest powodzenie i niepowodzenie?”

Czy chodzi o powodzenie materialne, czy duchowe? Jeśli o to pierwsze, to znaleźć je będzie można w podręcznikach biograficznych.

Ale te, chyba, są obojętne w godzinie naszej śmierci.

Dzień katolicki w Essen



W Essen, w Nadrenji, odbyła się uroczystość Dnia Katolickiego. Na zdjęciu organizacje kobiece ze sztandarami.

Przemytnicy alkoholu w samolotach

Zepsucie dziełem prohibicji

Wszystko wskazuje na to, że w Stanach Zjednoczonych, że prohibicja wkrótce się skończy. Jest to obecnie już kwestia miesięcy. Prądy nurtujące w ludzkie, postanowienia zebrań politycznych, oto oznaki, że skończy się narzucony ludzkom przez władzę zakaz czerpania poeci, czy radości życia z alkoholu.

Prohibicja dowiodła raz jeszcze z całą bezwzględnością, że nie można przerabiać natury ludzkiej sposobami wynalezionymi przez kilku moralistów, zapewne obdarzonych dobrą wolą, ale krótkowzrocznych i naiwnych.

Nigdy żadne prawo nie wywołało przez reakcję takiego rozluźnienia obyczajów, takiego nagłego obniżenia poziomu moralności, nie rozpetano takiej burzy przestępstw, jak to, które miało stworzyć przykład dla wszystkich narodów świata.

Przyjdzie dzień, w którym historyk zrobi bilans lat „suchych” i wobec miliardów, wydanych na próżno na wprowadzenie prohibicji, wobec masowego kupowania sumienia, wobec codziennych zbrodni, bandytyzmu, terroryzmu, wobec wypadków paraliżu i ślepoty, będących skutkiem picia denaturatu, wobec epidemii samobójstw i obfodu skutkiem używania narkotyków, historyk ów zadrzy, myśląc o szaleństwie, które ożarło ten wielki i silny naród.

Dla nas, ludzi współczesnych, cie kawe są tylko niektóre rysy, składające się na obraz prohibicji.

Pod koniec grudnia 1918 r., gdy eskadra nasza czekała w San Francisco na wyruszenie do Syberii, miałem z moimi towarzyszami dokonać kilku lotów do Sacramento, gdzie znajdowały się samoloty woj-

skowe stanu Kalifornia.

Lotnicy amerykańscy, chcąc nam Francuzom, zaimponować, wykonywali wiele akrobatycznych sztuczek w powietrzu, poczem odstawili nas do San Francisco.

Zaprosiliśmy ich, by z nami spędzili wieczór, na co chętnie przystali. Spotkaliśmy się na obiedzie

w naszym hotelu. Jakież było nasze zdumienie, gdy

goście nasi nie chcieli wziąć do ust kropli wina.

Prohibicja wówczas nie istniała. — Przepisy zabraniały nam picia alkoholu w miejscach publicznych, — objaśnił jeden z nich.

— Ależ mogą wam podać w fili-

zankach! — zawołał jeden z naszych towarzyszy, skrepowany tem, że Amerykanie nie pili. — Zaraz powiem kelnerowi.

— Nie — odpowiedzieli tamci — tu nie chodzi o ryzyko, ale o prawo. Prawo jest dla nas prawem.

Ostatnie zdanie brzmiało uroczyście.

★

W parę lat potem, wszedłem w Paryżu do sklepu z papierosami przy rue Fontaine. Jest to jedna z tych ulic, na której spotykają się wszyscy murzyńcy z Montmartru.

Było ich tam pełno: od najczarniejszych do jasno-czekoladowych; od chudych i zasuszonych do potężnych tłuściochów.

Jedni: muzycy orkiestry jazz-bandowej ubrani byli w smokingi; inni byli bez marynarek.

Rozmawiali jakimś żargonem amerykańskim.

Przy bufecie pomiędzy dwoma olbrzymimi mulatami, których palce potyskiwały od pierścieni, stało dwóch białych jasnowłosych Amerykanów.

Clagnell przez stolik likier z lodem.

I nagle przypomniałem sobie: to byli przecież moi lotnicy z Sacramento, którzy przelecieli z nami do San Francisco.

Poznaliśmy natychmiast i przywitali serdecznie.

— Nie puścimy pana aż do rana. Musimy razem oblać znakomity interes, który zrobiliśmy z czarnymi. Zakupiliśmy spory zapas alkoholu, który przewieziemy z Kanady do Ameryki na samolotach.

Patrzyłem na nich ze zdumieniem. Wiedzieli o tym, że samoloty, którzy wlecieli przepisom, odmówili wypicia alkoholu w filiżankach.

Teraz stali się „bootleggerami”. Prohibicja zrobiła swoje.

Wakacje prezydenta Hoovera



Ulubioną rozrywką wakacyjną prezydenta Hoovera jest jazda konna.

Jak przemysłny restaurator wyciskał z bezrobotnych ostatnie grosze

Właściciel pewnej kawiarni paryskiej w bardzo pomysłowy sposób zapewnił sobie wielkie dochody, które czerpie z nędzy bezrobotnych. Od pewnego czasu pojawiają się w pismach paryskich ogłoszenia, w których poszukuje się „przedstawicieli”, „energicznych młodych ludzi”, „biuralistów” i t. p. Wszystko bez wiadomości fachowych i bez kaucej. W ogłoszeniu podany jest adres kawiarni, w której można zasięgnąć bliższych informacji. Wielu idzie na lep ogłoszenia i zjawia się w kawiarni.

— Ja w sprawie ogłoszenia — mówi nieśmiało kandydat.

— Proszę zaczekać chwilę. ten pan jeszcze nie przyszedł.

Bezrobotny siada i czeka. Po chwili podchodzi do niego kelner:

— Co dla pana?

— Człowiek poszukujący posady waha się chwilę, oblicza w myśli zawartość swej kieszeni. Wreszcie zamawia szklankę kawy albo

piwa. Kosztuje to półtora do dwu franków.

Przechodzi godzina, bezrobotny zgłodniał, ale nie śmie wyjść z kawiarni, bo a nuż przyjdzie ów pan od posad. Zamawia więc jeszcze jedno piwo, czasem bułkę z szynką.

Wkońcu pojawia się przyzwoicie ubrany jegomość, na którego czeka już 50 a czasem i sto osób. Kandydaci przyjmowani są oddzielnie w osobnym pokoju. Pracodawca pyta o imię, nazwisko, o adres i inne szczegóły, potem dodaje niedbale:

— Napiszę do pana w dniach najbliższych. Zajęcie znajdzie się napewno, proszę się nie niepokoić.

Rozumie się samo przez się, że nikt listu nie otrzymuje. A gospodarz kawiarni, który tego dnia sprzedał pokątną liczbę szklanek kawy i piwa, zacięra ręce.

Zrobił doskonały interes.

Austria — Bawaria



Kancelarz Austrii dr. Dollfuss (x) przybył w tych dniach z wizytą do Bawarii. Na zdjęciu kancelarz Dollfuss w towarzystwie premiera bawarskiego dr. Heida na lotnisku w Monachium.

Handel dziećmi w Anglii

Angielska opinia publiczna została mocno poruszona komunikatem policji, z którego wynika, że na terenie Wielkiej Brytanii prowadzony jest ożywiony handel dziećmi.

Z polecenia pewnego zasobnego w kapitały „towarzystwa” amerykańskiego Anglię objeżdżają kobiety, których zadaniem jest wykupywanie dzieci od ubogich matek. Dzieci te następnie sprzedawane są bogatym amerykańskim małżeństwom bezdzietnym.

Sledztwo policyjne wykazało, że ten niesamowity handel ostatnimi czasy przybrał formy bardzo niepokojące. „Nabywcy” amerykańscy bowiem, prawie zawsze stawiają za warunek, by dziecko dochodziło „z dobrej rodziny”. Skutkiem tego były fałszerstwa dokumentów.

Kobiety, uprawiające ten proceder występują najczęściej w roli pośredniczek. Wchodzą one w kontakt z matkami za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach, przyrzekając zrozpaczonej nieraz kobietom pomoc materialną. Oczywiście że zawsze warunkiem jest oddanie i wyzwanie się dziecka na zawsze. Sumienie matki uspokaja się zapewne, że małżeństwo będzie lepiej w nowych warunkach.

Policji londyńskiej udało się aresztować jedną z takich pośredniczek, która w ostatnich kilku miesiącach „zakupiła” 18 dzieci, wysyłając je do Ameryki. Aby krzyk dziecka nie zwracał uwagi, usypia no niemowlęta środkami odurzającymi, które w wielu wypadkach bardzo ujemnie podziały na zdrowie małych ofiar tego procederu.

Flota wojenna na licytacji

Rząd republiki Panama ogłosił, że w drodze publicznej licytacji sprzeda całą swoją marynarkę wojenną, która tworzy jedyny okręt wojenny „Panaluaco”.

Okręt ten zakupił rząd w r. 1925 w celu uśmierzenia rozruchów indjan. Obecnie rząd znalazł się w tak przykrym położeniu finansowym, że nie jest w stanie opłacić i utrzymać załogi okrętu „Panaluaco”.

Opancerzony koń



Konie hiszpańskich pikadorów chronione są obecnie przez specjalny pancerz, co powoduje zmniejszenie ilości wypadków zabicia konia w czasie walk z bykami.

Z młodego pokolenia
śpiewaczek

Utalentowana młoda śpiewaczka sceny poznańskich Halina Dudczówna wystąpi wkrótce w Warszawie.

„A jeśli nie staniecie się jako dzieci...”

Ideal urody kobiecej powrotem do niemowlęctwa

W Yorku odbył się poważny zjazd naukowy przyrodników. Obrady ściśle naukowe odbywały się w dwunastu sekcjach. Nie brakło tam jednak momentów dostępnych dla szerszej publiczności.

Niebyłejaką sensację obudził odczyt profesora Suka na temat: „Na czym polega ideal urody gwiazdy filmowej?”

Odczyt prof. Suka był ilustrowany licznymi przezroczkami, na których pokazywał aktorki filmowe, niemowlęta, małpy, monogolów i murzynów.

Twierdzeniem Suka było, że ideal urody, do którego dążą nowoczesne gwiazdy filmowe, jest właściwie powrotem do urody małego dziecka.

Myślne jest pojęcie, według

prof. Suka, jakoby Greta Garbo była idealną urodą kobiecą i dlatego się podobala. Podobna się ona dlatego, że

twarz jej jest idealnie zbliżona

do twarzyczki niemowlęcia, oczywiście z dodatkiem pewnego wyrafinowania i dojrzałości. Prof. Suk ukazał wizerunki twarzy całego szeregu gwiazd, i

analizując ich rysy, dochodził do wniosku, że są to właśnie typowe rysy, składające się na wdzięk dziecka.

Małe dziecko

ma prostą linię brwi i rzęsy wygięte ku górze.

Z wiekiem brwi wyginają się w łuk, a rzęsy prostują. Otóż, piękność filmowa stara się, właśnie o te dwie cechy twarzy, jak to wykazał profesor na całym szeregu fotografii gwiazd.

Następnie ukazał prof. Suk fotografie mongolskich i murzyńskich piękności

i dowiódł, że i one w sztuczny sposób robią sobie proste brwi i wygięte ku górze rzęsy.

Owa stylizacja kobiety na dziecko ma, według prof. Suka, swoje źródło w tęsknocie za dzieciństwem, która wyraża się w różnych dziedzinach naszego życia.

Przed zawodami



Znana automobilistka p. Wisdom przy kierownicy największego auta, wyścigowego, prowadzonego przez kobietę, trenuje zapamiętane na torze wyścigów samochodowych w Brookland przed nadchodzącymi wielkimi zawodami.

Liczne pozy fotograficzne Hoovera
Setki fotografów w willi podmiejskiej

Walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych obfituje zawsze w wiele momentów humorystycznych.

Herbert Clark Hoover, trzydziesty prezydent Stanów Zjednoczonych, a obecnie kandydat partii republikańskiej ma również poczucie tego humoru.

Ten mąż stanu, który znany był z tego, że nie dopuszczał do siebie fotografów, nagle zaprosił do swojej willi podmiejskiej wszystkich fotografów Waszyngtonu

i dał się zdjąć w najróżniejszych pozach.

Wolno im było pracować, zresztą nie dłużej, niż 75 minut.

Były więc, następujące zdjęcia: Hoover z żoną na ławce w ogrodzie; Hoover gładzi psa. Hoover łowi ryby. Hoover z małżonką podziwia wodospad. Pani Hoover robi robotę.

Potem, prezydent znika na chwilę i wraca w stroju do konnej jazdy, by pozować do fotografii z podpisem: „Nasz prezy-

dent jako sportowiec”.

A dalej fotografie: Hoover w kapeluszu, Hoover bez kapelusza...

Zrazu,

nie rozumiano nagłej fotograficznej manji Hoovera,

ale wszystko się wyjaśniło.

Okazało się, że kandydat partii demokratycznej Roosevelt pokazywał się we wszelkich możliwych pozach na filmie.

W ten sposób kandydaci wkładają się w łaski ludu.

Wobec tego, republikanie nie mogli pozostać w tyle za demokratami i Hoover zaangażował fotografów.

Roosevelt będzie, zresztą objeżdżał osobiście Stany Zjednoczone i wygłaszał mowy, a Hoover zostanie w Waszyngtonie i będzie tylko przemawiał przez radio.

Charakterystyczne jest to, że zarówno jedna partia, jak druga, jest jednako pewna swego kandydata.

Piękność dziecięca na plaży



Laureat konkursu piękności dziecięcej urządzonego w Nicei.

„Kto da więcej?”

Skarby Kreugera na licytacji

Zbliża się dzień licytacji skarbow, jakie pozostawił po sobie Ivar Kreuger.

Mebel i drogocenna kolekcja waz, gromadzonych przez Kreugera przez długie lata, stanowiącą prawdę, wielkie bogactwo, ale największy skarb to obrazy, jakie szwedzki finansista zostawił w swych licznych mieszkaniach.

Są tam trzy oryginały Linotta, siedem obrazów Teniera i kilka akwarel Rembrandta.

Oddzielna licytacja odbędzie się na pamiątki historyczne, zebrane

przez Kreugera.

Jest tam złota tabakierka, którą Napoleon ofiarował marszałkowi Davout, serwis do kawy Marii Antoniny, szkatulka do papierosów cara Mikołaja II, a której widnieje napis: „Ukochanemu Niki od matki”.

Wśród klejnotów, zostawionych przez Kreugera

znajduje się olbrzymia brosza z 554 brylantami, 224 pierścienie, kosztowne gemmy antyczne i wiele innych.

Loda Halama jedzie na występ do Paryża



W połowie października znakomita tancerka Loda Halama wyjeżdża do Paryża, gdzie wystąpi w teatrach „Montparnasse” i „Theatre des Champs Elysees” z własnym recitale tanecznym. Kostiumy, w których artystka ukazywała się w teatrach paryskich projektowała p. Olga Marynowska, a wykonała je p. Zofia Raczynska.

Powrót olimpijczyków



Polska drużyna olimpijska na pokładzie „Pułaskiego” w dniu odpłynięcia z Nowego Jorku do Polski.

Kulisy konferencji w Stresie
Cuda ogrodów na wyspie

Na zachodnim wybrzeżu Lago Maggiore u podnóża 1.400 metrów wysokiego szczytu Mattarone leży niewielkie miasteczko Stresa.

Ma ono tylko dwa tysiące mieszkańców i wspaniały hotel dla cudzoziemców, ukryty w gęstwinie palm, cyprysów i krzewów różanych.

W hotelu tym, w którym spędzał wycofany Bernard Shaw, będzie się odbywała konferencja.

Z tarasu tego hotelu rozciąga się widok na najbardziej uroczyste pod słońcem wyspy: Isola Superiore, Isola Bella i Isola Madre

Najbardziej znana z nich Isola Bella jest, poprostu, krainą płynącą mlekiem i miodem, a nade wszystko plawiącą się w słońcu.

Isola Madre jest wyspą rybaków, małych portów, sieci, wyspą rzadko odwiedzaną przez cudzoziemców.

Wszystkie te trzy wyspy tętnią w niezmienną piękność ogrodów, których oszalałymi barwami i zapachem kwiatów zachwycają turystów.

Powagi gospodarzo - polityczne, które zjadają się w Stresie będą więc miały przy swej ciężkiej pracy piękne i poetyczne ożyczenie.

Ze strajku górników w Illinois



Podczas strajku 10 tysięcy górników w kopalniach węgla w Illinois, wielu kupców w Taylorville ofiarowało pomoc żywnościową. Na zdjęciu chwila rozdawania zapasów.

Jimmy Walker jako niewinna Zuza, na
Historia przesłuchania osławionego burmistrza

Prasa amerykańska dopiero teraz przynosi szczegóły rozmowy, w wyniku której dymisjonowany burmistrz Nowego Jorku Jimmy Walker zdobył nowe przezwisko — Zuzanny.

Historia Zuzanny datuje się z czasów żydowskiej niewoli babilońskiej. Piękna i cnotliwa żydówka poślubiła bogacza Daniela. Zakochał się w niej dwaj sędziowie, starcy, i oświadczyli jej w chwili, gdy brała kąpiel. Zuzanna obu odrzuciła. Wówczas z zemsty oskarżyli ją, że przyłapani ją na wiarołomstwie. Zuzanna skazana została przez sąd na śmierć. Daniel wierzył w jej cnotę, i przez za stosowanie krzyżowego ognia pytał wobec starców: zdołał z nich wydobyć prawdę o niewinności żony. Obaj starcy zostali straceni, Zuzanna w triumfie powróciła z więzienia do domu małżonka.

— Krzyżowe przesłuchiwanie stosowane było już przed narodzeniem Chrystusa, jak o tem świadczy historia o Zuzannie. Sadze, że ten przykład wystarczy — oświadczył obrońca.

— Argument pański jest święty — odparł gubernator Roose-

Babie lato

Mamy iście letnią pogodę. Ale to jeszcze nie: taką samą pogodą cieszyć się będziemy jeszcze czas dłuższy.

A zawdzięczamy to wżowowi barometrycznemu oraz wiatrom z południowo-wschodu.

Przypędziły one do nas słoneczne roześmiane „babie lato”. Wprawdzie srebrne przedziwne pajęczki nie polatują jeszcze w powietrzu, ale rychło patrząc, a zjawia się ono, jako potwierdzenie, że „babie lato” nadeszło.

Ciekawe, skąd ta nazwa? Datuje się ona zapewne jeszcze z tych czasów, kiedy niemilnym epitetem „baba”, darono już kobiety, które zaledwie przekroczyły wiek balzakowski.

A przecież takie właśnie stały na ciepłych, promiennych uśmiechach, przypominających słodką pieszczotę jesiennego słońca.

Prawda, promienie letnie są więcej palące, zdolne nawet rozniecić pożary, ale czyż nie są wiele więcej warte owe jesienne, które rozkosznie grzeją, nie niszcząc i nie spopielając?

Jest w nich pewien smutek i lekka zaduma. Sprowadza je myśl o nieuniknionej zimie...

Tem żywiej więc radujmy się „babim latem”.

Czytajcie KINO

Co wróża gwiazdy na dzień 10 września?



Dzień dzisiejszy może nam przynieść zainteresowanie sztuką i życiem ducha, a równie i sprawami społecznymi, ideje bardziej postępowe i humanitarne, choć poprawy warunków swej egzystencji oraz wpłynięcia na swe otoczenie i podniesienia go na wyższy poziom.

Nadaje się do studiowania natury ludzkiej, obcowania z ludźmi uczonymi i subtelnymi, zaliczania różnych spraw towarzyskich, społecznych, a także wszystkich, co ma trwać długo; gorzej jest natomiast dla stosunków z osobami wyżej stojącymi i przelagowanymi, a także zaliczania spraw miłosnych i przyjaźni.

Wczesny ranek po godz. 8-ej może nam przynieść zbytnią pobudliwość.

Nagusek - ulubieniec Brukseli
tak jest kochany, że przestał być nieprzyzwoity

Na tyłach ratusza w starej dzielnicy Brukseli, stoi na placu miejskim jedyny w swoim rodzaju wotrysk bardzo nieprzyzwoity i wzruszająco nalny.

Jest to figurka kilkuletniego chłopczyka, który zachowuje się dość niesforne, spełniając rolę fontanny. Zważ go Manneken-Pis. Nagusek ten prześlicznie wymodelowany w brązie, jest od kilkuset lat ulubieńcem miasta i całego kraju. Tak jest kochany, że aż przestał być nieprzyzwoity. Nikt też nie ma mu za złe, iż stale obraża poczucie skromności.

Skądże się wziął ten wotrysk? Rzecz dzieła się w roku 1567, pełnym okrutnych wspomnień, kiedy to Ferdynand książę Alba pełno mocnik króla hiszpańskiego wkroczył do Brukseli, po stłumieniu powstania we Flandrii. Na wieść, że krwawy tyran zbliża się do wrót miasta, ludność poukrywała się w domach. Nikt nie chciał wyjść na spotkanie, choć książę żądał, by go powitano jako zwycięzcę.

Jeden tylko mały człowieczek wyszedł, a był nim syn burmistrza, 7-letni

Julek van Knockenoorde.

Chłopczyka stanawszy przed miastem Hiszpanii, pozwolił sobie na gest, świadczący o całkowitym braku uszanowania. Gest ten lach uderzono w dzwony. Też nie cy wywiązali się walki. Małego

Mannekena mianowano nazajutrz honorowym powstańcem. Dostał cy wywiązali się walki. Małego

W jesiennym słońcu



Grupa członków klubu sportowego Zw. urzędników kolej. w Warszawie korzystająca z pięknej jesieni na schodach przystanku uzupelnia opałem.

WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

Wzorowa gonitwa

Mrok otulał trybuny wyścigowe. Gdzieś gdzieś przy kasach trwały jeszcze koleki szczęśliwców, którzy wygrali w ostatnim biegu.

Przez otwarte szeroko bramy odpływał zwrzta rzeka tłum spłakanych graczy.

Szczególnie ponuremi minami — odznaczali się

czterej przyjaciele p. p. Wiktor Galski, Jan Małysiak, Edmund Maliszewski i Eugeniusz Glass.

W żalobnym nastroju z opuszczonymi głowami, nie do siebie nie mówiąc, przeszli ulicę Śniadeckich, skręcili w Marszałkowską i automatycznie zatrzymali się przed najbliższym barem.

Weszli. W posępnej milczeniu zajęli stołki. Kelner uklonił się i z min stałych gości wyczytał wszystko.

Czterej przyjaciele wypili pierwsze sześć kolejek w głębokiej zadumie. Po „pieczarkach z patelni” p. Wiktor odezwał się nagle i niespodziewanie:

— „Minerwa” nie powinna była prze grać.

— Nie powinna! — przytaknęli trzej przyjaciele.

— Ma-te-ma-tycz-nie wyliczyłem, że przyszedł pierwszy.

— A przyszła ostatnia — westchnął trzeci kolezka.

— Jednak ja do kobyły pretensji nie mam, tylko do żokiera — wyrażała ją trzymając, ma-te-ma-tycz-nie wam dowiodę.

— Nie trzeba! Przegląść co lepiej

Wiktoru; na zgryzoty niema jak gołunka z grochem pure.

— A ja wam powiadam, że Dorosł nie winien: chłopak źle jechał! Na dryndzie powinien jeździć a nie na „Bohunie”. Koń jak zło!

— Łach nie koń!

I zaczęła się gorąca dyskusja. Mówcy pauzowali tylko dla przegryzienia czegośkolwiek. Kropki między zdaniem zaznaczali kieliszkami koniaku, przecinki wyborową.

Do godziny 1-szej w nocy tematu nie wyczerpano i z powodu zamknięcia baru przeniesiono posiedzenie na ulicę. Ktoś z panów zaprojektował:

— Ponieważ... iż... że się tak wyrażę... niema zgody napropu... to jest prenapu... czyli proponuję

pokaz wzorowego wyścigu. Ja będę Dorosłem, Jaś „Bohunem”. Wiktor chłopakiem a Mundek „Minerwa”.

Zgodzono się bez namysłu. Żokier doszedł koni i po kilku nieudanych startach z powodu przewracania się rumaków, ruszono cwałem w kierunku Dworca Głównego.

Już zwycięstwo przechyliło się na stronę Minerwy, kiedy nadbiegł patrol policyjny i gonitwę w najcięższym miejscu przerwał.

Jeźdźcy i rumaki zasnęli w komisariacie, a w dniu wczorajszym zaprezentowali się sędziemu grodzkiemu, który wszystkich czterech panów skazał na grzywny po 50 zł.

Coś dla pań

Modne szczególiki

Rozpętała się orgia guzików — guzików swoistych, prawie jednego typu: płaskich, krytych, z białego, polerowanego metalu.

Niejedną z pań przypomina lift-boy'a lub piccolo, bowiem guziki maszerują beczelnie, zgóry na dół, albo po bokach, dwoma rzędami. Są też na rekawach i wszędzie, gdzie się da.

„Pendant” do tej błyszczącej ozdoby stanowią inicjały metalowe, a częściej jedna litera imienia czy nazwiska płaskie, polyskujące, bardzo „modern”. Ten metalowy inicjał zastępuje klamrę na breczku lub buton ere zakietu. W ten sposób „znaczone” jest każda prawie modnista, co napawa obawą, że ładna skądinąd inowacja przedko się sponosił.

Trzecia, również nieco „demokratyczna” nowością są woalki, nakrapiane dużymi i mniejszymi punktami. Przypomina to confetti, przypadkiem uciepione we włosach, gdyż trzeba dodać, że woalki są krótkie, sięgają zaledwie czubka nosa.

Posiana ubiegłego sezonu w salonach moda kwiatów przy sukniach wieczorowych utrzyma się i w tym roku. Rzędy drobnych paczuszków wzdłuż dekoltu na plecach, girlandy, opasujące stan... Są to, co prawda, wybujałe fantazje, na motywach kwiatowych oparto, z haftu, koronki, piór, egretek i strassów.

Kwiaty nieistniejące, ale tem lepiej: więcej dają pola do oryginalnych pomysłów.

Wa-Ro.

Kto daje pracę bezrobotnym, ten powiększa dobrobyt kraju

Radio warszawskie

DZIŚ

- 10: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.
11:58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12:15: Poranek muzyczny w wyk. ork. P. P. 12:55: Odczyt: „Co i jak o trzymuje pracownik w razie wypadku przy pracy”.
13:10: D. c. koncertu.
14:00: Odczyt „Co kryja w sobie kopce Krakusa i Wandy”. 14:15: Muzyka.
14:35: Odczyt: „Koniec miódobrania — to nie koniec prac w pasie”. 14:55: Muzyka.
15:05: Odczyt: „Zbiór i przechowywanie owoców”. 15:25: Muzyka. 15:40: Radiotygodnik dla młodzieży. 15:53: Opowiadanie dla dzieci starszych.
16:05: Płyty. 16:45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
17:00: Koncert solistów.
18: Odczyt „Białe miasta, czarne katedry i złote ołtarze”. 18:20: Muzyka lekka. 19:35: Skrzynka pocztowa techniczna.
20: Koncert popularny. 20:50: Kwadrans literacki „Księżniczka i paź”.
21:05: D. c. koncertu.
22: Muzyka taneczna. 22:50: D. c. muzyki tanecznej.
... abgk! eżżż abgk! JUTRO!
1:58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12:45: Płyty.
13:35: Płyty.
15:10: Płyty. 15:40: Płyty.
17: Koncert w wyk. ork. Filharmonii Łódzkiej.
18: Odczyt „Pamiętki po Janie Sobieskim”. 18:20: Muzyka lekka i taneczna.
19:45: Skrzynka pocztowa rolnicza.
20: Opera „Cyganeria” G. Pucciniego z płyt.
22:10: Feljton „Miłość w Sowietach”.
22:30: Płyty. 22:50: Muzyka taneczna.

Walka o rekord szybkości



W Stanach Zjednoczonych zbudowano samolot, na którym lotnik Russel Thaw zamierza pobić wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości, zapowiadając przebycie 4200 km. w ciągu 15 godzin.

Franciszek ŻWIRKO

MOJE WSPOMNIENIA

z międzynarodowego turnieju lotniczego

(Prawa przedruku zastrzeżone).

W BERLINIE

Gdyby nie to, że wiedziałem, iż przelecieliśmy już granicę, nie poznałbym na pierwszy rzut oka, że znajdujemy się nad obcym państwem.

W dole pod samolotem słała się ta sama równina, co po tamtej stronie linii granicznej, takie same sennie jeziora błyszczały gładkimi tafłami wody, nie różniące się niczem domki, otoczone schludnymi ogródkami, stały przy drogach.

Dopiero od Frankfurtu nad Odrą zmienił się krajobraz, widziany z lotu ptaka. Osiedla stawały się coraz gęstsze, coraz bardziej skupione i czasem nie sposób było się zorientować czy mijany dom należy do wioski, nad którą już przelecieliśmy, czy też do tej, którą mamy przed sobą.

Z wielkim zainteresowaniem oglądaliśmy zgóry lotnisko we Frankfurcie, przecież nad nim nie mieliśmy odbyć aż dwie próby — próbę szybkości, będącą efektywnym zakończeniem konkursu oraz próbę na zużycie paliwa.

Słońce, które chyliło się ku zachodowi, świeciło nam prosto w oczy i załamując się w celuloidowych szybach osłepiało nas zupełnie. Na domiar złego, ponieważ leciliśmy w kierunku, a nie w samolocie otwartym, nie wzięliśmy okularów ochronnych. Należałoby czuć się

Bajan, bo on przecież, jako lecący na przedzie, musiał się troszczyć o zachowanie właściwego kierunku.

Już na pół godziny przed Berlinem zaczęliśmy wpatrywać się uważnie w teren — przelecieliśmy nad wielkim jeziorem Mügelsee, na którym odbywają się próby słynnego Do X, zwanego „latającą łodzią”. Szukaliśmy go wzrokiem — może gdzieś stoi przycumowany do brzozy, — ale daremnie. Nigdzie go nie było, widocznie spoczywał zamknięty w hangarze.

Ponieważ lotnisko Staaken, gdzie mieliśmy lądować, znajduje się w zachodniej dzielnicy Berlina, musieliśmy przelecieć ponad całem miastem. Nie szybowałymi jednak nad śródmieściem, a zboczywszy nieco na lewo przeszliśmy ponad południowymi przedmieściami.

Bajan zaczął instynktownie piąć się do góry, do tysiąca metrów, aby być w zgodzie z przepisami, które mówią, że nad większymi skupieniami ludzkimi, należy lecieć nie niżej 1000 metrów. W myśl uprzedniej umowy automatycznie zaczęliśmy szyk.

Mineliśmy lotnisko pomocnicze Adlershof, przelecieliśmy Szprewę, która w tem miejscu skręca ku śródmieściu, i znaleźliśmy się nad centralnym lotniskiem berlińskim Tempelhof.

Odrzućmy nam się w oczy olbrzymi dworzec lotniczy, malowany w jasnym kolorze i wspaniałe betonowe chodniki, obramujące całe lotnisko, mające kształt talerza.

Pod hangarami stało kilkanaście samolotów. Coraz to jakaś maszyna startowała lub lądowała. Ruch na tem olbrzymim lotnisku, większym niż mokotowskie, a znajdującym się równocześnie w samym centrum olbrzymiego, kilkomilionowego miasta, panował ogromny

Jeszcze kilka chwil i znaleźliśmy się nad lotniskiem w Staaken. Spostrzegłem je dopiero wówczas, gdy byłem już nad niem, a przecież nie trudno je znaleźć. Odrzućmy rzuca się w oczy olbrzymia hala żepelinowa, dziś obrócona na hangar dla samolotów konkursowych.

Lądowaliśmy po kolei, odrywając się jeden po drugim z szyku. Najpierw ja, za mną Orliński, Bajon, Gedgowd i na końcu Karpiński.

Gdy wysiadłem z maszyny podszedł do mnie wysoki, elegancki pan z monokiem w oku. To von Hoeppner, sekretarz Aeroklubu niemieckiego i kierownik zawodów.

— Morgen — zawołał z wyłaniem ściskając mi serdecznie dłoń. — Jakże się cieszę, że pana znów tu widzę. W pięknym szyku panowie przylecieli i... w pięknym stylu lądowali.

Czyż wówczas ten miły, nad wyraz grzeczny i lojalny względem nas Niemiec, którego znałem już z poprzednich zawodów, mógł przypuszczać, że ścisła dłoń przyszłego zwycięzcy. Naprawdę nie! Mam wrażenie, że gdyby pomyślał o tej ewentualności, mniej serdecznie byłoby jego powitanie, aczkolwiek bezwzględnie zawieraloby tę samą dozę grzeczności. Von Hoeppner jest przecież 100-procentowym gentlem i prawdziwie po rycersku zachował się, gdy wypadło mu ogłosić oficjalnie o naszym zwycięstwie, a o kłesie Niemców.

Niemcy przyjęli nas bardzo gościnnie. Odprawa celna zarówno płatowców jak i nas samych ograniczyła się tylko do przyłożenia pieczęci w książkach pokładowych. Przyszedłono nam natychmiast przewodnika, który mówił po polsku i on nas wszędzie oprowadzał.

Na lotnisku powitali nas posel polski w Berlinie, dr. Wysocki i attache mir. Szymański. Czekał obaj cierpliwie kilka godzin na nasz przylot, bo omyłkowo godzinę naszego startu z Warszawy, podano jako start z Poznania.

Wstawiliśmy maszyny do hangaru — już tam stały pięknie wyczyszczone włoskie Bredy z pokrowcami na motorach. O 8-ej wieczorem hangar zaplombowano i już nikt nie miał do niego wstępu aż do następnego ranka. Wyjechaliśmy na miasto do kwatery zarezerwowanych dla nas w Staaken przez kierownictwo zawodów.

Ale z temi kwatarami to było trochę gorzej. To tu, to tam, rozrzucone po całym Staaken. Gdy Wigura obejrzał przeznaczone dla nas mieszkanie, odciągnął mnie na bok i szepnął: — Może lepiej stanęmy w hotelu w samym Berlinie? Dostałem takie mile listowne zaproszenie od właściciela „Golf-hotelu”, w którym staliśmy przed dwoma laty.

Bez słowa zabrałem rzeczy i ruszyliśmy na dworzec.

Po drodze paczka, którą niosłem rozpadła się i biedny Wigura zbierał z ulicy szczoteczkę do zębów, żyłkę, krawaty, które sypałem jak z rogu obfitości. To moja żona śpiesząc się na lotnisko w Döblinie, tak mi ją wspaniale zawiązała.

Na dworcu, o dziwo! Zastaliśmy już Orlińskiego i Gedgowda z mechanikami, po chwili nadszedł Karpiński z Ziętkiem. Znowu byliśmy całą paczką razem. I im nie przypadły do gustu kwatery w Staaken.

O północy doiliśmy wreszcie do hotelu. Wyciągnęliśmy się nie zwlekając w chłodnej, przyjemnej pościeli i niemal natychmiast zasnęliśmy kamiennym snem.

Była to ostatnia noc przed konkursem. (D. c. n.)

Manewry przeciwlotnicze



W tych dniach na wybrzeżu Holsztynu i Meklemburgii odbyły się wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Na zdjęciu jedno z szybkostrzelnych dział z obsługą w maskach przeciwgazowych.

Elektrownia chce eksploatować okolice Białegostoku z pominięciem interesów ludności miasta

Sprawa elektrowni należy do najbardziej dokuczliwych bolączek naszego miasta. Poświęciliśmy więc jej stosunkowo bardzo dużo miejsca, tem niemniej temat nie został wyczerpany, nie wszystkie strony „dobroczynnej” dla miasta działalności tej instytucji i jej poczynania zostały wyświetlone.

Na obszerniejsze omówienie zasług sprawy ekspansji elektrowni na tereny poza Białymstokiem. Oto w maju b. r. wystąpiła ona do władz państwowych z wnioskiem uprawnienia monopolistycznego, koncesji na zasilanie energią elektryczną gmin miejskich: Choroszcz, Staresielce, Supraśl i Zabłudów, oraz gmin wiejskich: Białostok, Choroszcz, Dojlidy, Gródek, Michałowo i Zabłudów. Czas uprawnienia ma wynosić 32 lata.

Zgłoszenie to opublikowane zostało w „Monitorze Polskim”, i w październiku odbędzie się w urzędzie wojewódzkim rozprawa mająca na celu zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia uprawnienia i doprowadzenia do wszechstronnego wyświetlenia kwestyj, objętych zarzutami i żądaniami, jakie wysunięte będą przed tym terminem.

Ku czci ś.p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej

Wojewódzkie zrzeszenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety postanowiło uczcić pamięć ś.p. Prezydentowej Mościckiej w dniu jej imienin, 29 b.m. Zrana odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne, wieczorem w teatrze „Palace” odbędzie się uroczysta akademja, poświęcona uczczeniu zasług tej wielkiej Obywatelki i niestrudzonej działaczki społecznej.

Popierajcie L. O. P. P.

nem, t. j. przed 12 października b. r.

Jeśli do tego czasu jakieś zastrzeżenia, czy zarzuty nie będą podniesione—nie stanie na przeszkodzie elektrowni białostockiej. A zarzuty takie istnieją. Oto elektrownia rozbudowała się za pieniądze, wydane z budżetu naszego miasta, a teraz, korzystając z tych urządzeń, chce eksploatować okolice z korzyścią dla kapitalistów. Oczywiście, że takie załatwienie sprawy—z pominięciem

interesów ludności—nie jest dopuszczalne. W jednym z najbliższych numerów p. inż. H. Lifszyc wyczerpująco omówi tę kwestję.

Łuna pożaru nad Gródkiem Budynek potfabryczny strawiony przez ogień

Z wieży obserwacyjnej miejskiej straży ogniowej zauważono ubiegłej nocy łunę pożaru w stronie Gródka. Równocześnie

W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu Dni Chopenowskich w Białymstoku. Po zagajeniu przez komisarza rządowego, p. Nowakowskiego, wybrano na prze-

nie otrzymano alarmujące wezwanie telefoniczne od komendanta posterunku policji państwowej w Gródku, obawiającego się, że tamtejsza straż nie da sobie rady z rozszalałym żywiołem. Palili się budynek potfabryczny Jeruchima Brila.

Ogień powstał w lokalu związku „Hehaluc Pionier” wskutek nieostrożności przebywającej tam młodzieży, która, zbytkując, rzuciła na podłogę lampę naftową. Rozlana nafta zapaliła się. Zamiast zagasić ogień w zarodku—pożni a jeszcze bardziej tchórzliwi młodzieńcy uciekli. Wkrótce zajęły się sprzęty, a następnie sufit. Przez okna buchnęły kłęby dymu, a po kilku minutach cały budynek stanął w płomieniach i spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 5 tys. zł.

W ostatniej chwili przed wyjazdem miejskiej straży ogniowej odwołano z Gródka wezwanie o pomoc.

Uderzona przez parowóz

W pobliżu stacji Druskieniki została uderzona przez przejeżdżający parowóz pociągu towarowego Regina Stankiewiczowa, mieszkanka miasteczka Porzecze w pow. grodzieńskim. Po opatrzeniu jej przez lekarza została przewieziona do szpitala sejmikowego w Grodnie.

NA SEZON ZIMOWY

Firma nasza ulegając prośbom licznej naszej P.T. Klienteli zaprowadziła dział wysyłkowy dla klientów prowincjonalnych. Przeczytajcie uważnie. Aby dać możność każdemu zaopatrzenia się za tanie pieniądze w pierwszorzędne materiały, firma nasza wysłała reklamowe komplety pierwszorzędnych materiałów

tylko za 15 zł. 50 gr. a mianowicie: 3 mtr. najmodniejszego wełnianego materiału w desenie najnowsze obecnego sezonu zimowego, 1 pullover sportowy z amerykańskim zamkiem przy szyi, 3 pary grubych skarpetek zimowych, 6 rękawików wawłowych, 3 chusteczki białe do nosa oraz 1 krawat jedwabny. Opłatę pocztową 2 zł. 75 gr. płaci odbiorca. Towary powyższe wysyłamy każdemu za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru. Bez ryzyka, jeżeli towar nie podoba się, zwracamy pieniądze. Zamówienia adresować prosimy:

Firma „Łódzko-Białski Przemysł Włókienniczy” Łódź, skrzynka pocztowa 551.

U w a g a. Do każdego kompletu dołączamy 1 kupon premijowy. Kto nadeśle 5 takich kuponów otrzymuje 1 pullover deseniowy zupełnie bezpłatnie. P.S. Zaznaczamy, że firma nasza zna na jest ze swej solidności w całym kraju.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam podziękowanie Towarzystwu Ubezpieczeń „EUROPA” Sp. Akc. w Warszawie. Głównemu Inspektoratowi w Białymstoku ul. Sienkiewicza Nr. 44, za szybkie wypłacenie kapitału pośmiertnego w kwocie dol. 1000 z polisy Nr. 23891 po zmarłym mężu moim ś.p. Albercie Klingerze.

Wypłata kapitału nastąpiła natychmiast po załatwieniu odpowiednich formalności.

Anna Klinger.

Wyprzedaż sezonowa

Na żądanie Sz. Klienteli wykonaniem otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe kryte najmodniejszymi gobelinami. Przyjmuję wszelkie zamówienia, przerabiam meble, odwiedzam w różnych kolorach sypialni, stołowe i zakładam firanki.

Białystok ul. Dąbrowskiego 2 sklep frontowy.

BRYGIDA HELM

Jako zmysłowa pełna egzotycznego czaru ANTINEA, w największym dźwiękowym arcydziele filmowym ostatnich czasów p. t.

DEMON MIŁOŚCI

Realizacja G. PABSTA

Produkcja Na sezon 1932-33

Wkrótce

W „APOLLÓ”

Wkrótce

LeKarsz-dentysta **M. GRONDOWSKA** ul. Sienkiewicza 34, tel. 5-32. (nad apteką B-ci Kurykiel) **wznowiła przyjęcia** Codziennie od 11-2 i 4-7 wiecz.

Dr. G. Finkelsztejn Choroby wewnętrzne, zara i przenoszone materje **przeprowadził się** Sienkiewicza 28-a, tel. 14-01.

Dr. MED. Leja Bomaszowa Akuszerka. Choroby kobiece ul. Częstochowska 2 (róg Marz. Piłsudskiego) tel. 6-46.

LeKarsz-Dentysta **D. Gdańska** Sienkiewicza 86 **powróciła i przyjmuje** od godz. 4-7 pp.

wodniczącego p. insp. Sznitzla. Po referacie prof. Goławskiego zebrani uznali się za miejscowy komitet Dni Chopenowskich, zorganizować w okresie między 10 września i 10 października uroczystą akademję, rozpocząć akcję propagandowo-finansową przez sprzedaż znaczków, nalepek i t. p. i zwrócić się do dyrekcji szkół średnich z prośbą o zorganizowanie poranków muzycznych.

Wybrano ściślejszy komitet wykonawczy, o przewodniczącym którym postanowiono prosić p. wojewodę Kościalkow-

skiego. W skład komitetu weszli: starosta grodzki dr. Zak, komisarz rządowy p. Nowakowski, dyr. Michałowska-Wolańska, insp. Rączaszek, kpt. Żołobinski, mec. Olszyski, pp. Sobierajski, Aronson i Sadowski.

Na rynku pracy

Stan bezrobocia w ubiegłym tygodniu przedstawiał się następująco: górniczy 1, szklarze 96, metalowcy 115, włókiennicy 33, budowlani 108, umysłowi 323, inne zawody 546.

Regulator cen zboża i lnu na ziemiach północo-wschodnich

W związku z organizowaniem w Wilnie giełdy zbożowo-towarowej i lniarskiej — białostocka ekspozytura wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że na odbytem onegdaj posiedzeniu komitetu organizacyjnego ustalono wysokość wpisowego i składek członkowskich dla członków giełdy.

Kursy T. N. S. W.

W bieżącym roku szkolnym kierownictwo Koedukacyjnych Kursów Doksztalcających Kola białostockiego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, oprócz kursów niższego, średniego i wyższego w zakresie 4-ch, 6-ciu i 8-iu klas gimnazjum humanistycznego, organizuje dwie grupy specjalne dla chcących składać egzaminy na świadectwo 6-ciu klas oraz na maturę w styczniu 1933 roku.

Zapisy na wszystkie kursy oraz na grupy specjalne przyjmuje kierownictwo kursów codziennie od godz. 5-jej do 6-jej wiecz. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 10 (ul. Warszawska 46).

Składki zostały ustalone w wysokości następującej: 180 zł. rocznie dla większych firm miejscowych, 120 zł. dla mniejszych firm miejscowych i większych zamiejscowych oraz 60 zł. dla mniejszych firm z prowincji i dla gospodarstw rolnych. Kryterjum podziału na firmy „większe” i „mniejsze” dla tego celu zostanie ostatecznie ustalone później.

Giełda zacznie funkcjonować w drugiej połowie października. Zapisy na członków rozpoczyna się 12 września. Walne zebranie giełdy projektowane jest w dniu 18 października.

Nie trzeba uzasadniać, jak duże znaczenie będzie miała giełda dla rolnictwa na ziemiach północo-wschodnich. Stanie się ona czynnikiem, normującym podaż, regulatorem cen, którego brak tak dotkliwie dawał się we znaki.

Widowiska

APOLLO 6³⁰, 8¹⁵, 10¹⁵

WAMPIR DRACULA

W rolach głównych **Bela Lugosi Helena - Chandler**

„MODERN” Poc. 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵

Najlepszy film dźwiękowy

BŁĘKITNA RAPSOdia

W rolach głównych **Janet Gaynor — Charles Farrell**

Kino „POLONJA”

Pocz.: 7, 8⁴⁵ i 10³⁰ wiecz.

Król barytonów **TINO PATIERA**

premier opery Scala w Mediolanie

„FRA DIAWOLA”

Ponadto **DODATEK DZWIĘKOWY**

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, ki-

szek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pę-

cherza, hemoroidom, upławom, obstruk-

cji, kamieniom żółciowym, kaszlowi,

astmie, blednicy, sklerozie, artretyz-

mowi, reumatyzmowi etc. Żądacie bez-

płatnej broszury po-

uczejacej!!! Adres: Liszki—Apteka.

Ogłoszenia drobne

Dom do sprzeda-

nia tanio: Choro-

szczńska 6.

2 pokoje z kuch-

nią oraz sklep do

wynajęcia przy ul.

Marzalska Piłsud-

skiego 39. Wiado-

mość na miejscu.

Zgubiono książecz-

kę wojskową wy-

daną przez P. K. U.

Grodno na imię An-

toniego syna An-

drzeja Suchockiego

rocznik 1909 zam.

wieś Pokosno gm.

Suchowola woj. Biał-

ostockiej.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki niniejszem ogłasza, że przetargi publiczne,

I. Na remont fasad od strony dziedzica gm. województwa w Białymstoku,

II. Na remont domu mieszkalnego i budowę budynku gospodarczego w Kosówce, pow. Szczuczynskiego, zostały odroczone z dnia 9-go września na dzień 17-go b. m.

Za Wojewodę
(—) Inż. Stankiewicz
Rada Budownictwa.

Dr. A. KENIG

UROLOG

Choroby nerek, pęcherza i moczopłucna

BIAŁYSTOK

Kilińska 13, tel. 13-91.

Popierajcie L. O. P. P.

APOLLO DZIŚ Poc. o g. 5, 6⁴⁵, 8³⁰ i 10¹⁵

[Film, o którym mówi cały świat

WAMPIR



SCENA z FILMU „KSIĄŻĘ DRACULA”

DRACULA

POTĘŻNY DRAMAT, NIESAMOWITY KOŁÓWROTEK STRACHU, GROZY EROTYKI I NIEZWYKŁYCH POMYSŁÓW

Wg. niesamowitej powieści **BRAM STOKERA**

W rolach głównych:

GENJALNY BELA LUGOSI

ORAZ PRZEPIĘKNA

HELENA CHANDLER

UWAGA!!! Osobom nerwowym nie zaleca się oglądania tego filmu

Dreszcze grozy!

Labirynt tajemnic!

Niezw. napięcie!

Erotyzm!

Hypnotyzm!